Krajobraz „po człowieku”

Michał Zawada na wystawie „Wasted Sunsets” w ABC Gallery odwołuje się do długiej tradycji malarstwa pejzażowego, a zarazem przedstawia krajobrazy z ery „po człowieku”. Odnajdziemy tu tropy, które odsyłają do malarstwa barokowego, do górskich krajobrazów Caspara Davida Friedricha, ale też do impresji Edouarda Maneta.

W prezentowanych obrazach przyroda jawi się jako skażona, zatruta, umierająca. Zachody słońca, zamiast urzekać – przerażają. Nie wiadomo nawet, czy są to krajobrazy z naszej planety, bo skąd wzięło się na przykład 16 słońc i 12 księżycy i dlaczego tęcza straciła swój charakterystyczny kształt i stała się dziwnym zygzakiem? Część przedstawień przywołuje na myśl surowe islandzkie krajobrazy z drzemiącymi wulkanami i polami zastygłej lawy. Kto jednak widział/a Islandię, ten/ta wie, że jej krajobrazy mogą kojarzyć się z jakąś odległą galaktyką.

Tytuł wystawy można odczytać, jako zaśmiecone zachody słońca, ale też jako zmarnowane, a więc zachody słońca, które są już „na marne”. Nie ma bowiem kto ich podziwiać, bo ziemia u Zawady jest ziemią postludzką.

„Czym jest to, co nadchodzi po człowieku?”[[1]](#footnote-1) – pyta w swojej książce Braidotti. Towarzyszy jej założenie, że ludzkość, jak i cała planeta znajdują się obecnie w stanie krytycznym. Zanieczyszczenia powietrza i zmiany klimatyczne powodują negatywne efekty w skali całej planety, a największe zagrożenie dla przyszłości niesie efekt cieplarniany.

Według raportu z 2019 roku opracowanego przez Międzyrządową Platformę ds. Różnorodności Biologicznej i Funkcji Ekosystemu działającą pod auspicjami ONZ, milion z istniejących ośmiu milionów gatunków zwierząt może w bliskiej przyszłości zniknąć z naszej planety[[2]](#footnote-2). Jeśli w przeciągu najbliższych 12 lat nie zaczniemy działać w celu polepszenia stanu naszego środowiska oraz poprawy bioróżnorodności, czeka nas globalna katastrofa. Potrzebne są działania systemowe, odgórne rozwiązania, które powinni wprowadzić rządzący, współpracując z możnymi tego świata. Wszyscy zaś powinniśmy pracować nad zatrzymaniem niepohamowanej konsumpcji.

Zostało nam już niewiele czasu, jednak wciąż jest nam trudno dostrzec i zrozumieć zagrożenie wskazane w Raporcie ONZ. Islandzki autor, Andri Snær Magnason w książce *O czasie i wodzie*, zwraca uwagę na to, że nie docierają do nas słowa naukowców i naukowczyń, zwracających uwagę na konsekwencje efektu cieplarnianego. Nie jesteśmy w stanie zrozumieć takich pojęć, jak: „zakwaszenie”, „topnienie”, „ocieplenie” czy „podniesienie”, gdyż wydaje się, że nie dotyczą nas bezpośrednio. Magnasson wskazuje, ze potrzebny jest język literacki, sięganie do mitów czy używanie metafor, aby katastrofa ekologiczna stała się częścią naszej świadomości[[3]](#footnote-3).

Podobnie może działać sztuka wizualna, zmieniając nasze imaginarium. Michał Zawada, sięgając do tradycji malarstwa, używając symboliki kojarzącej się z Apokalipsą, pokazuje to, co może nastąpić w stosunkowo niedalekiej przyszłości, kiedy już cała przyroda zostanie skażona, a warunki panujące na naszej planecie sprawą, że ludzkie życie stanie się niemożliwe.

Dobitnie wypowiedziała się na ten temat pisarka Margaret Atwood: „Najważniejszym problemem, który musimy teraz rozwiązać, jest sprawa przyszłości oceanów. (…) Jeśli zabijemy oceany, będzie nam bardzo ciężko oddychać. Zwyczajnie się udusimy”[[4]](#footnote-4). Łącząc ze sobą takie fakty, jak ocieplenie klimatu, gwałtowne zjawiska atmosferyczne oraz masową wycinkę drzew – na własne życzenie szykujemy zagładę cywilizacji, którą stworzyliśmy.

Czy istnieje jeszcze dla nas jakaś nadzieja? Przede wszystkim musimy zacząć budować strategiczne sojusze, dbając o dobro wspólne i nie uciekać od odpowiedzialności za innych – przede wszystkim innych nieludzkich, a także za całą planetę.

Choć obrazy Machała Zawady, wydają się rodzajem epitafium dla ginącej planety, stają się też przestrogą i zmuszając nas do postawienia sobie pytania: czy jesteśmy w stanie coś zrobić aby przeciwdziałać globalnej katastrofie?

Izabela Kowalczyk

1. Rosi Braidotti, *Po człowieku*, przeł. J. Bednarek, A. Kowalczyk, Warszawa 2014, s. 48. [↑](#footnote-ref-1)
2. „Milion gatunków zagrożonych. Wszystko przez konsumpcję (Raport)”, „National Geographic. Polska”, 7.05.2019. <http://www.national-geographic.pl/ludzie/nowy-raport-1-8-gatunkow-na-ziemi-zagrozona-jest-wyginieciem-z-powodu-czlowieka?page=1#article-content> [↑](#footnote-ref-2)
3. Andri Snær Magnason, *O czasie i wodzie*, przeł. Jacek Godek, Karakter, Kraków 2020. [↑](#footnote-ref-3)
4. Margaret Atwood, „Końca świata nie będzie, czeka nas koniec człowieka”, wywiad przeprowadzony przez M. Nogasia, „Wysokie Obcasy”, 27.05.2017, [http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,127763,21846737,margaret-atwood-konca-swiata-nie-bedzie-czeka-nas-koniec.html](http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7%2C127763%2C21846737%2Cmargaret-atwood-konca-swiata-nie-bedzie-czeka-nas-koniec.html) [↑](#footnote-ref-4)